IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych (nr 77)**

z dnia 5 lipca 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych (nr 77)

5 lipca 2023 r.

Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Kazimierza Smolińskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie dla marszałka Sejmu – w trybie art. 8 ust. 3 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora – formalnej poprawności oświadczenia posła Lecha Antoniego Kołakowskiego z dnia 13 czerwca 2023 r. w sprawie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej w związku z wnioskiem komendanta głównego Policji z dnia 18 lutego 2019 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie posła Lecha Antoniego Kołakowskiego;

– zaopiniowanie dla marszałka Sejmu – w trybie art. 8 ust. 3 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora – formalnej poprawności oświadczenia posła Lecha Antoniego Kołakowskiego z dnia 13 czerwca 2023 r. w sprawie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej w związku z wnioskiem komendanta głównego Policji z dnia 19 października 2020 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie posła Lecha Antoniego Kołakowskiego;

– rozpatrzenie wniosku komendanta głównego Policji z dnia 18 listopada 2022 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie poseł Beaty Maciejewskiej;

– rozpatrzenie wniosku komendanta głównego Policji z dnia 18 listopada 2022 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie poseł Joanny Scheuring-Wielgus.

W posiedzeniu udział wzięli: **mł. insp. Agnieszka Romańska** radca Wydziału Prewencji Biura Prewencji oraz **mł. insp. Agata Krysiak** radca Wydziału Opiniodawczo-Analitycznego Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Kwiatkowska** i **Jolanta Szymańska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Tomasz Czech** i **Piotr Podczaski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie Komisji.

Proszę państwa posłów o zalogowanie się do systemu. Na podstawie listy obecności stwierdzam, że jest wymagane kworum.

Przechodzimy do porządku dziennego. Porządek został państwu posłom dostarczony. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, przyjmuję, że przyjęliśmy porządek. Sprzeciwu nie słyszę.

Wobec tego przechodzimy do realizacji porządku dziennego. Punkt pierwszy – zaopiniowanie dla marszałka Sejmu w trybie art. 8 ust. 3 ustawy o wykonywaniu mandatu posła formalnej poprawności oświadczenia posła Lecha Kołakowskiego z dnia 13 czerwca 2023 r. w sprawie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej w związku z wnioskiem komendanta głównego Policji o wyrażenie zgody na pociągnięcie tego posła do odpowiedzialności.

Czy są pytania? Mamy tutaj opinię biura, że jest poprawne. Czy są pytania w tej sprawie? Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to przyjmuję, że Komisja pozytywnie zaopiniowała formalną poprawność oświadczenia posła Lecha Kołakowskiego. Sprzeciwu nie słyszę.

Jeszcze kworum możemy zagłosować.

Kolejny punkt też podobny – zaopiniowanie dla marszałka w trybie art. 8 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora formalnej poprawności oświadczenia posła Lecha Antoniego Kołakowskiego z 13 czerwca 2023 r. w sprawie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej w związku z wnioskiem komendanta głównego Policji z dnia 19 października 2020 r. o wyrażanie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie posła Lecha Kołakowskiego.

Jest opinia o poprawności tego oświadczenia. Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Pytań nie słyszę. Myślę, że też możemy przyjąć taką formułę, że jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Komisja zaopiniowała pozytywnie poprawność oświadczenia posła Lecha Kołakowskiego. Sprzeciwu nie słyszę. Przyjmuję, że Komisja pozytywnie zaopiniowała formalną poprawność oświadczenia posła Lecha Kołakowskiego.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Mieliśmy rozpatrywać wniosek komendanta głównego Policji z dnia 20 stycznia 2023 r. o wyrażenie zgodny na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie posła Michała Urbaniaka. Pan poseł Michał Urbaniak złożył oświadczenie o zrzeczeniu się immunitetu, wobec tego wrócimy do tej sprawy po wpłynięciu do nas tego oświadczenia od pani marszałek. Będziemy wówczas tylko procedowali jego formalną poprawność.

Mamy kolejne dwa wnioski. Wniosek komendanta głównego Policji z 18 listopada 2022 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie posłów Beaty Maciejewskiej i wniosek komendanta głównego o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej pani poseł Joanny Scheuring-Wielgus. W związku z tym, że oba te wnioski dotyczą jednego stanu faktycznego, proponuję, żebyśmy je rozpatrywali łącznie. Oczywiście głosowanie będzie osobne.

Witam przedstawicieli komendanta głównego wyznaczonych do dzisiejszej sprawy. Jest pani mł. insp. Agnieszka Romańska, radca Wydziału Prewencji, i pani mł. insp. Agata Krysiak, radca Wydziału Opiniodawczo-Analitycznego. Upoważniona jest tutaj pani insp. Romańska.

Obie panie poseł objęte dzisiejszymi wnioskami wyznaczyły na pełnomocnika pana posła Krzysztofa Śmiszka. Pan poseł jest obecny.

Wobec tego przechodzimy do rozpatrzenia tych punktów. Proszę o zabranie głosu przedstawiciela komendy panią insp. Agnieszkę Romańską. Proszę bardzo.

Radca Wydziału Prewencji Biura Prewencji Komendy Głównej Policji mł. insp. Agnieszka Romańska:

Dzień dobry. Agnieszka Romańska.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, komendant główny Policji skierował dwa wnioski, tak jak pan przewodniczący już raczył powiedzieć, przeciwko pani poseł Joannie Scheuring-Wielgus i pani poseł Beacie Maciejewskiej. Oba wnioski dotyczą tego samego zdarzenia, ponieważ ten czyn został popełniony wspólnie, razem przez obie panie w dniu 11 stycznia 2022 r. ok. godz. 12:30 przy ul. Nowogrodzkiej 84/86 w Warszawie. W miejscu publicznym do tego nieprzeznaczonym, to jest na bramie wjazdowej do budynku, obie panie posłanki umieściły plakat z napisem o treści: „Panie prezydencie, panie premierze, drodzy ministrowie! Z przykrością zawiadamiamy o śmierci ponad 100 tysięcy Polek i Polaków. Zmarli na COViD-19. Winę za to ponosi PiS, który ze strachu przed

antyszczepionkowcami nie podjął decyzji ratujących życie". Czyn ten nastąpił bez zgody zarządzającego tym miejscem, tym samym jest podejrzenie popełnienia wykroczenia z art. 63a § 1 Kodeksu wykroczeń.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym nagranie z kamery nasobnej policjanta interweniującego na miejscu – jeden z policjantów miał kamerę nasobną – plus zeznania policjantów, zeznania osoby ze spółki Srebrna, która usuwała plakat, ponieważ to właśnie ona zarządza tym miejscem, nie pozostawiał wątpliwości, że do tego zdarzenia doszło. W związku z tym, żeby można było prowadzić dalsze czynności wyjaśniające, niestety niezbędne jest uchylenie immunitetu obydwu paniom posłankom. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Rozumiem, że pan pełnomocnik, pan poseł chciałby zabrać głos. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, szanowni goście, na początku muszę przyznać, że mam swoistego rodzaju déjà vu, ponieważ wydaje mi się, że już po raz piąty czy siódmy jestem gościem przed tą Komisją. Reprezentuję kolejne posłanki – głównie posłanki – nie tylko z mojego klubu, ale również z klubów zaprzyjaźnionych demokratycznej opozycji. Przedstawiam sprawy, które nie powinny nigdy zajmować czasu ani Policji, ani tym bardziej Wysokiej Komisji i całego Sejmu.

Szanowni państwo, mamy do czynienia z sytuacją, w której posłanki wybrane w demokratycznych wyborach wyraziły swoje krytyczne zdanie na temat ważnego społecznie zjawiska czy ważnej społecznie sprawy, jaką rok temu, w styczniu 2022 r., były kwestie związane z przeciwdziałaniem pandemii, i w ich ocenie zbyt biernej postawy rządu w kontekście zwalczania tej pandemii. Korzystając z wolności słowa konstytucyjnie gwarantowanej, jak i wolności wypowiedzi i działania gwarantowanej w ustawie o wykonywaniu mandatu posła i senatora, po prostu wyraziły swoje krytyczne zdanie, bardzo krytyczne zdanie. Możemy się z nim zgadzać, możemy się z nim nie zgadzać, możemy twierdzić, że rząd zrobił wszystko, aby uniknąć nadmiarowych zgonów w czasie pandemii, możemy mówić, że zrobił wszystko – na tym polega debata publiczna.

Panie poseł zachowały się w sposób kulturalny, panie poseł nie zrobiły niczego, co naraziło zarządcę budynku na jakieś koszty, nie zachowały się w sposób, który wskazywałby na zniszczenie mienia. Powiesiły w ramach debaty publicznej, wolności dyskusji publicznej – chyba nie było wtedy ważniejszego tematu nie tylko w Polsce, ale i na świecie, czyli pandemii – zabrały głos w ramach tej debaty. Z dużym zaskoczeniem trzeba zaznaczyć, że zarządca budynku, a potem Policja z taką pieczołowitością zajęła się tą kwestią. Rozumiem, że w polskim k.w. istnieje artykuł 63a § 1. Przypomnę, przepis wprowadzony na początku lat 70. przeciwko opozycjonistom, którzy walczyli wtedy z władzą. Przyjęto takie przepisy, aby móc ścigać tych opozycjonistów za rozrzucanie ulotek czy przyklejanie antywładzowych plakatów lub napisów. Natomiast, szanowni państwo, żyjemy w 2023 r. Mamy gwarantowaną wolność słowa. Wolność słowa to nie tylko mówienie, ale posługiwanie się także pewnymi artefaktami, które nie są rzeczami, które naruszają czyjąś godność, cześć czy tym bardziej niszczą mienie publiczne. Wydaje się, że używanie przepisów k.w. w tym przypadku jest absolutnie nadmiarowe i niepotrzebne.

Przypominam – i to już chyba szósty czy siódmy raz o tym przypominam podczas posiedzeń tej Komisji – że aby pociągnąć kogoś do odpowiedzialności karnej, w tym przypadku odpowiedzialności za wykroczenie, potrzebne jest nie tylko naruszenie konkretnego przepisu, ale także wina oraz społeczna szkodliwość czynu. O jakiej społecznej szkodliwości czynu możemy mówić w przypadku przyklejenia papierowego plakatu do bramy wjazdowej do siedziby jednej z partii politycznych?

Szanowni państwo, wydaje mi się, że sama ta dyskusja podczas Komisji jest lekko żenująca. Przyklejenie papieru, który łatwo można zdjąć i nikomu nic się nie stało, naprawdę jest absolutnie w moim przekonaniu i w przekonaniu posłanek, które udzieliły mi pełnomocnictwa, zwyczajowym, zwyczajnym, naturalnym elementem debaty

publicznej. Ile razy tutaj, w parlamencie, występowaliśmy w ostatnich czterech latach czy także innych kadencjach na przykład na mównicy Sejmowej, trzymając jakiś plakat? Ile razy posłanki, posłowie konkurencyjnych klubów politycznych na przykład przyklejali na drzwiach wejściowych do klubów jakieś plakaty, na których wyrażano niezgodę na takie czy inne zachowania tego czy innego klubu lub posła?

Szanowni państwo, szanujmy czas podatników, bo przecież to posiedzenie także kosztuje. Panie policjantki także musiały przyjechać, poświęcić swój czas. To posiedzenie także obsługują pracownicy. Dlatego naprawdę uważam, że tego typu debata jest w pewnym sensie chichotem historii. Jest chichotem tych, którzy za poprzedniego systemu przyjęli takie przepisy, żeby ścigać na przykład takie osoby jak Henryka Krzywonos, a także wielu z państwa, czy to z Lewicy, czy z Platformy, czy z PiS-u. Wielu z państwa walczyło z poprzednim systemem. Byliście państwo karani na podstawie tych regulacji. Dzisiaj te regulacje są wykorzystywane przeciwko naprawdę kulturalnej wymianie zdań.

Jeszcze jedno zdanie, szanowni państwo. Przecież mamy wieloletnie orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Strasburg powiedział wielokrotnie: debata polityczna, debata publiczna, debata o sprawach społecznych, publicznych może być ostra, może być nieprzyjemna. Wszystko to jest chronione, wszystkie tego typu zachowania są chronione na podstawie Europejskiej konwencji praw człowieka. Ale przecież nawet nie mówimy o ostrej debacie w tym przypadku, nie mówimy o jakimś obrażaniu przeciwnika. Mówimy o niezgodzie na pewne posunięcia władzy, w tym przypadku ministra zdrowia czy całego rządu, o innej wizji zapobiegania śmierciom, o innej wizji zwalczania pandemii. Przecież na tym polega debata parlamentarna. Jesteśmy z różnych opcji światopoglądowych, jesteśmy z różnych partii, inni czy różni wyborcy na nas głosują i oczekują wyrażania zdania w sprawach dla nich ważnych. Nasi wyborcy czy wyborcy pań posłanek oczekiwali jasnego, konkretnego zabierania zdania czy stanowiska w sprawie motywowania rządu do jeszcze większej determinacji w zwalczaniu pandemii.

Dlatego naprawdę ten wniosek jest wnioskiem absolutnie bezzasadnym. Ten wniosek można odczytywać w ten sposób, że – i tutaj użyję sformułowania poważnego, ale jednak ciśnie się to na usta i trzeba to powiedzieć – jest jakimś wnioskiem, który blokuje czy jest próbą blokowania debaty publicznej, jest wnioskiem, który ma wprowadzić efekt mrożący do debaty publicznej. Jak będziesz krytyczny wobec rządu czy będziesz posługiwał się pewnymi artefaktami, które mają zogniskować uwagę mediów i społeczeństwa na pewnej kwestii, to będą panie funkcjonariuszki przychodziły do Sejmu, będą prezentowały wnioski o uchylenie immunitetu, będzie cała infrastruktura sejmowa uruchomiona do tego, żeby ten immunitet uchylić.

Moim zdaniem – i to jest apel do posłów i posłanek z PiS-u – szanowni państwo, każdy, kto zagłosuje za uchyleniem immunitetów tych pań posłanek, kręci sam na siebie bicz. Kręci sam na siebie czy tworzy taką atmosferę, w której ktoś kiedyś za chwilę, może już trzy miesiące po wyborach… Różnie może być przecież po wyborach, wierzę, że będzie tak, że będzie rządziła inna opcja. Dajecie państwo pożywkę czy stawiacie państwo fundamenty do tego, żeby potem wam blokować wypowiadanie krytycznych zdań pod adresem nowej władzy. To jest absolutnie żenujące, że musimy w ogóle się tym zajmować.

Wnoszę do Wysokiej Komisji nie tylko o to, żeby odrzucić ten wniosek, żeby go nie popierać, ale przede wszystkim żeby się opamiętać i żeby dać jasny sygnał każdemu, kto chciałby podnieść rękę na debatę publiczną, szczególnie taką, która nie naruszyła zasad współżycia społecznego, żeby nie blokować sobie debaty publicznej, debaty politycznej i swobodnej wymiany informacji, poglądów w demokratycznym społeczeństwie obywatelskim. Gdyż demokratyczne, pluralistyczne społeczeństwo jest podstawą, jak mówi EKPC, funkcjonowania demokratycznych społeczeństw. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Pan poseł Krzysztof Tchórzewski, proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, funkcjonowałem kiedyś, kiedyś tam i w opozycji, ale nigdy się nie posunąłem do obraźliwego podejścia do kogokolwiek, czy pełnił wysoką funkcję, czy niższą funkcję. Chciałbym podkreślić to, że nie wyrażam zgody na to, żeby przychodził inny poseł i na płocie mojego ogrodzenia wieszał mi plakat „Ty chu…" itd. Nie chcę. Bez zgody mojej.

Nie, ale ja mówię o jakiejkolwiek sytuacji.

Poseł Beata Maciejewska (Lewica) – spoza składu Komisji:

Proszę tego nie porównywać.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

To może być różnie obraźliwe. Coś podobnego też mnie spotkało ze strony protestujących rolników. Wylali mi gnój na podwórko w środku nocy, kiedy nie było mnie w domu. O godz. 12:00 w nocy, żona była w straszliwej panice. Słuchajcie, to nie jest już demokracja. To nie jest takie posunięcie, to już jest pewna forma terroryzmu. Demokracja, proszę bardzo, można napisać hasła: „Nie zgadzam się z tym, co robi rząd PiS-u, bo proszę bardzo, to schrzanił" itd. Natomiast nie zgadzam się, żeby to było na czyimś ogrodzeniu. Są miejsca publiczne, gdzie można te rzeczy robić, ale na ogrodzeniu, czy to przedsiębiorstwa, czy to firmy, czy to partii, czy innej rzeczy – to nie są miejsca przeznaczone na to.

W moim przekonaniu demokracja jest, jest ważna. O nią walczyłem gdzieś pewnie od 1985 r. i chcę powiedzieć, że nie rozumiałem tej demokracji w taki sposób, żeby się wzajemnie obrażać. Do dzisiaj nie obraziłem żadnego posła jakimś nieprzyzwoitym słowem. Uważam, że obowiązuje pewne dżentelmeństwo, ale z drugiej strony można dobitnie wyrażać swoje myśli i swoje poglądy, jeśli je wyrażamy w ramach systemu demokratycznego. Zatem to już jest naciąganie demokracji w drugą stronę, jeżeli tak popatrzymy, jeżeli ktoś przyjdzie i mi na ogrodzeniu będzie różne rzeczy wywieszał i swoje myśli wyrażał na moim ogrodzeniu. Zresztą też półplugawe myśli wyrażono, wywieszając na moim biurze posła. Też nie wyrażam na to zgody. To jest wynajęte miejsce państwowe, gdzie ja w imieniu państwa polskiego pełnię funkcję. Jeżeli ktoś się ze mną nie zgadza, to nie ma problemu, ale zawieszenie na moim biurze jakiegoś ogłoszenia typu „Jeszcze ty będziesz wisiał" lub podobnych – to po prostu nie jest w porządku. Po prostu uważam, że te miejsca na biurze posła, na biurze partii, na biurze przedsiębiorstwa to nie są miejsca do walki politycznej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Najpierw posłowie członkowie Komisji.

W takim razie chciałbym jeszcze zabrać głos. Wracamy do tej dyskusji, jak gdyby ciągle tej samej, bo już o tym debatowaliśmy. Panie pośle, panie mecenasie, panie doktorze prawa, Komisja nie jest sądem i nie ma takich kompetencji, żeby oceniać i kwestie winy, i kwestie, czy jest szkodliwa społeczność czynu, czy nie. Co do winy – to myślę, że ona jest, moim zdaniem, ewidentna. Poseł musi wiedzieć, jakie jest prawo, i wie o tym, że nie wolno tego robić.

Co do kwestii przepisu, że on jest komunistyczny. Mamy już dziewiątą kadencję Sejmu i dziewięć kadencji Sejmu mogło ten przepis uchylić. Platforma rządziła i Lewica rządziła – i nikt tego przepisu nie uchylił. Nawet nie słyszałem teraz, żeby w tej kadencji czy poprzedniej ktoś z państwa złożył wniosek, żeby uchylić ten przepis, bo on jest niedemokratyczny i hamuje głos w debacie publicznej.

Pan mecenas sam mówił, że demonstrujecie, trzymacie plakaty. Czy ktoś za to kogoś oskarżał? Ja nie słyszałem, żeby za to ktoś kogoś oskarżał. Gdybyście, panie, stały przed biurem PiS-u i trzymały te plakaty, obojętnie, jakiej one byłyby wielkości, też jestem przekonany, że nikomu nawet do głowy by nie przyszło, żeby za to kogoś ścigać. W Polsce jest wolność słowa – co do tego nie ma żadnej wątpliwości. Natomiast przepis jest. Policja też nie ma możliwości ustalania, czy jest wina, czy nie ma winy, patrzy tylko na jedną rzecz – czy jest zgoda zarządcy lub właściciela nieruchomości. Jeżeli tej zgody nie ma, jest obowiązek skierowania takiego wniosku. Dziwię się tylko, że przy takim podejściu panie nie składają oświadczenia o zrzeczeniu się immunitetu, przecież w państwa przeświadczeniu, według państwa, wiadomo, że sąd uzna, że nie ma winy, nie ma szkodliwości,

i uniewinni czy umorzy sprawę. Skoro jest takie podejście, to takie powinno być też… Uważacie, że tak jest, to dlaczego tego oświadczenia o zrzeczeniu się immunitetu nie ma? Widocznie jednak jest jakaś obawa, że to działanie jednak jest naruszeniem prawa.

Gdyby ktoś na moim biurze, na drzwiach mojego biura powiesił, to nie składałbym takiego wniosku. Jeżeli ktoś to robi na zewnątrz, na drzwiach, gdzie ja nie jestem właścicielem, to wtedy trzeba mieć zgodę właściciela. Osobiście nigdy nie składałem żadnego wniosku o ściganie, jeżeli ktoś na drzwiach mojego biura przykleił czy zostawił tam włożoną kartkę. Nie słyszałem o takim czymś, żeby ktoś za to ścigał, że tak powiem, karnie czy próbował ścigać karnie jakiegokolwiek posła.

Powtarzam po raz kolejny – gdzie mamy postawić granicę? Jaka wielkość tej kartki ma być, że ona jest możliwa do powieszenia? Czy baner dwa na dwa to będzie, czy jeden na jeden, czy pół metra na pół metra, czy A4 można, a już A3 nie można? Nie ma, nie wolno niczego wieszać, umieszczać. Nie można niczego, bo inaczej kodeks powiedziałby: do pół metra kwadratowego można, a powyżej pół metra kwadratowego nie można. Nie ma takiej granicy. To sąd ocenia później, czy rzeczywiście należy wyciągnąć jakieś konsekwencje wobec takiego działania, czy nie należy wyciągać. Myślę, że to byłoby bardzo niebezpieczne, gdybyśmy teraz jednoznacznie mówili: tak, można to robić, bo przecież nie ma szkodliwości społecznej. Wtedy to nie tylko dla naszych polityków, ale dla innych byłaby też droga do tego, żeby zacząć to robić i całe okna zawieszać komuś, ograniczać widoczność, bo mi się nie podoba.

Już nie mówię o samej treści. „Panie prezydencie, panie premierze, drodzy ministrowie! Z przykrością zawiadamiamy o śmierci ponad 100 tysięcy Polek i Polaków. Zmarli na COViD-19. Winę za to ponosi PiS, który ze strachu przed antyszczepionkowcami nie podjął decyzji ratujących życie". „Winę za to ponosi PiS". Ja się z tym nie zgadzam, ale za to przecież nikt pani jednej ani drugiej poseł nie chce pociągać do odpowiedzialności. Mimo że absolutnie nie zgadzam się, że winę za to ponosi PiS. Czyli ja też za to ponoszę winę? Czy moi koledzy? Za to, że zmarło 100 tys. osób według państwa?

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica) – spoza składu Komisji:

Panie posłanki tak twierdzą.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

To u siebie na płotach powieście, tam wolno.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Mówię, ja się z tym nie zgadzam, natomiast nie wyobrażam sobie, żeby za to kogoś pociągać do odpowiedzialności. Jest wolność, można te rzeczy mówić, można trzymać w ręku, cokolwiek kto chce, chodzić po ulicach z takimi większymi, małymi, obojętnie jakimi banerami – i nikt za to nie ściga. Natomiast umieszczanie bez zgody – przepis jest jednoznaczny i nie widzę podstaw, żebyśmy my teraz mieli stwierdzić, że rzeczywiście nie trzeba w takiej sytuacji składać wniosku o wykroczenie. Bo to jest tylko wykroczenie. Mandat czy nie wiem, co tam za to może sąd ewentualnie zasądzić. Jeżeli nie ma zgody, byłby mandat, zakończyłoby się mandatem – albo też i może nie. Nie wiem, trudno mi to określić tak na gorąco.

Pan przewodniczący Zieliński.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Myślę, szanowni państwo, że tracimy czas, nie pierwszy raz zresztą, na dyskusję godną lepszej sprawy. Chcę powiedzieć tylko jedno zdanie w tej dyskusji. Demokracja nie może prowadzić, nie może uzasadniać anarchii i bezprawia – i to jest dedykowane paniom i panom posłom z opozycji. Demokracja daje szerokie uprawnienia, ale nie może prowadzić do akceptacji, do uzasadnienia działań niezgodnych z prawem i do anarchii. Weźcie to sobie państwo do serca.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Proszę bardzo, pan poseł Rutka. Pani poseł udzielę za chwilę głosu.

Poseł Marek Rutka (Lewica):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

W tym materiale, który otrzymaliśmy, brakuje mi załącznika dowodowego, tzn. jakich wymiarów była ta kartka, za pomocą jakiej substancji była przytwierdzona do drzwi, bo to był styczeń, więc pytanie, czy ta kartka się nie oddaliła z miejsca wykroczenia samoistnie na przykład, czy ona została faktycznie zdjęta przez administratora budynku przy ul. Nowogrodzkiej. Bo to jest też istotne. Też nie wiemy, jaka to była czcionka, mała czy duża, z jakiej odległości to było widoczne – to też jest istotne, żeby było to dołączone do tych materiałów, które otrzymujemy.

Chciałbym nawiązać do sytuacji z dzisiejszego dnia z Wrocławia, bo tyle mówimy, że akurat bardzo wiele wniosków dotyczy naszego klubu parlamentarnego, jak to nie stosuje się do obecnie obowiązujących przepisów. Tylko opowiem o sytuacji z dzisiejszego dnia z Wrocławia. Z wrocławskich słupów zdejmowane są nielegalnie umieszczone plakaty wyborcze posłanki PiS Agnieszki Soin. Straż Miejska informuje, że zawiadomi prokuraturę w związku z tą sprawą, to jednak nie przeszkadza polityczce, aby domagać się odszkodowania i straszyć komendanta Straży Miejskiej Policją i prokuraturą.

Tak że mój apel jest o to, żeby te standardy, o których tak państwo dużo mówicie, były stosowane także wobec członków PiS-u. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pani poseł Beata Maciejewska.

Poseł Beata Maciejewska (Lewica) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, jestem pierwszy raz na tej Komisji, pierwszy raz jest to próba odebrania mi immunitetu. Muszę powiedzieć, że w mojej ocenie Policja nie robi tego, co powinna, a robi te rzeczy, którymi nie powinna się zajmować. Poseł Śmiszek mówił już o tym, że ten czyn nie jest szkodliwy społecznie. Chciałabym stwierdzić jako osoba, która powiesiła ten plakat, że w mojej ocenie jest to czyn społecznie pożyteczny, kiedy na bramie partii rządzącej, w miejscu publicznym powieszony jest plakat, który ma rządzącym przypomnieć, co się dzieje pod ich rządami.

Zgadzam się z panem posłem, który powiedział, że demokracja nie może prowadzić do anarchii i bezprawia – ja się z panem zgadzam. Nie powinna prowadzić do wyborów kopertowych, nie powinna prowadzić do tego, żeby respiratory były kupowane od handlarzy bronią z Albanii – do tego demokracja nie powinna prowadzić. To rządzący dzisiaj w tym państwie biorą szczególną odpowiedzialność za to, do czego prowadzi demokracja.

Państwo się kompletnie w tym nie sprawdziliście. To, co robicie, to, co robi Policja – nie tylko Policja… Zanim trafiliśmy na tę Komisję – całe zdarzenie miało miejsce w styczniu 2022 r., minęło półtora roku – ile pieniędzy polskie państwo, polscy podatnicy ponieśli na to, żebyśmy mogli tutaj dzisiaj usiąść? Może warto by to było, panie przewodniczący, policzyć. Sam komendant główny Policji pisze do marszałek Sejmu. Marszałek Sejmu zwołuje Komisję, tu jest kilkanaście osób, które po prostu siedzą przez godzinę. Ile to jest pieniędzy, które wydajemy na to, że dwie posłanki opozycji postanowiły przypomnieć partii rządzącej w miejscu ich siedziby, opłacanej ze środków publicznych, wszystkich podatników i podatniczek, że ich rządy prowadzą do tego, że zmarło 100 tys. ludzi na COViD-19? Czy to jest społecznie szkodliwe? Nie. To jest społecznie pożyteczne i takie czyny powinny być po prostu chwalone tak naprawdę przez rządzących, że ktoś im o tym przypomina w sposób, który wywołuje jakiś rezonans społeczny.

Apelowałabym o to, żebyście państwo nie kompromitowali się, bo odbieranie immunitetu posłankom za to, że coś powiesiły na bramie w publicznym miejscu, jest po prostu kompromitacją. Oczywiście możecie się dalej kompromitować jako partia rządząca, to jest wasz wybór, ale dla powagi tej izby parlamentu polskiego może nie warto tego robić. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Odnośnie do kompromitacji to chciałbym pani przypomnieć, że Komisja nie odbiera immunitetu, Sejm może odebrać immunitet, a decyzję, czy pani jest winna, czy jest to szkodliwe społecznie, czy nie, podejmie sąd. To à propos kompromitacji.

Pan przewodniczący Zieliński.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Też krótko. Pani poseł, proszę nie szafować takimi oskarżeniami, bo przecież pani opinia, że wybory kopertowe były złamaniem prawa, jest pani opinią, tylko i wyłącznie pani opinią – i tego żaden sąd nie stwierdził.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica) – spoza składu Komisji:

Sądy administracyjne są innego zdania.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Tak że to jest zdanie wypowiadane tylko w ramach pani walki z rządem i PiS-em.

A jeżeli chodzi o kompromitację, pani tak się martwi, to pani właśnie kompromituje się, postępując niezgodnie z prawem. Poseł, posłanka powinna, powinien być przykładem, wzorem stosowania prawa. Jeżeli pani chciała wyrazić swój pogląd, to ja się z tym poglądem oczywiście całkowicie nie zgadzam, on jest w ogóle obraźliwy i bezpodstawny, ale pomijając już to, to trzeba było powiesić ten swój plakat, jakich tam pani chciała wymiarów, w miejscu dozwolonym. Po prostu wynająć sobie miejsce ogłoszeniowe i ogłaszać swoje rewelacje, a nie w miejscu do tego nieprzeznaczonym – i stąd jest wniosek Policji. Pani poseł, to pani się właśnie kompromituje takimi opiniami, ale zwłaszcza tym swoim postępkiem, który jest przedmiotem postępowania, tzn. teraz przedmiotem wniosku. Poseł musi być wzorem przestrzegania prawa, a jeżeli nie…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Proszę o spokój.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Jeżeli nie jest, to niech się podda ocenie sądu, bo tu o to chodzi. Przecież tak jak pan przewodniczący mówił, my jako Komisja wyroku też nie wydajemy, tylko dajemy szansę uwielbianym przez was sądom, chwalonym za obiektywizm, żeby właśnie…

Poseł Katarzyna Kotula (Lewica):

Jak tam Mejza? Jak się…

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Mamy podawać inne przykłady?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Proszę nie przeszkadzać. Zaraz udzielę głosu każdemu.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Już kończę. Zatem dajmy szansę sądowi – niech to oceni. Koniec kropka.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Proszę bardzo, pan przewodniczący Urbaniak.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie przewodniczący, ja co prawda w kiepskiej kondycji, ale tego nie można pozostawić w takim stanie dyskusji.

Po pierwsze, jedna podstawowa, konstytucyjna rzecz. To nie tylko w Polsce, ale na całym świecie po to wymyślono immunitet, nie tylko parlamentarny, aby każdy, wykonując swój zawód, w naszym przypadku bycie posłem czy senatorem – żeby nikt trzeci nie mógł nam postawić zarzutu, oskarżyć za czyny związane z wykonywaniem mandatu. To jest podstawa. Przecież nie mówimy, że ktoś coś ukradł, ktoś kogoś pobił. To nie chodzi o przestępstwo pospolite. To przecież ma naprawdę charakter polityczny i sami panowie temu nie zaprzeczacie. Jest ściśle związane z wykonywaniem mandatu i dotyczy opinii w bardzo ważnej sprawie. Sami panowie przyznajecie, że macie inne zdanie, my mamy inne zdanie, każdy z nas, jak tutaj siedzimy, może to powtórzyć. To po pierwsze.

A po drugie, naprawdę skandaliczne jest w takiej sytuacji to, że powołujecie się na ten sam przepis, ja już jestem w takim wieku, że mnie i moich kolegów to łapało, że zamiast za działalność polityczną, tak jak za późnej komuny, stawiano zarzuty dotyczące albo zaśmiecania…

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Bez przesady…

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

To dokładnie tak wyglądało. Kolegia do spraw wykroczeń wszystkich moich kolegów w czasie strajków w 1988 r. oskarżały o zaśmiecanie i naruszenie porządku publicznego. Nikomu nie postawiono zarzutu dotyczącego tego, co było na tych ulotkach napisane. Już nic nie było o obronie socjalizmu. Było tylko o zaśmiecaniu środowiska, te same przepisy. Wstyd. Po trzydziestu kilku latach po prostu zwyczajny wstyd, żeby komuś zarzucać, że plakat czy kawałek kartki z wyraźnym tekstem politycznym… nie czepiać się tekstu i nie debatować na ten temat, tylko podnosić to, że nie było zgody na powieszenie tego. Jeżeli panowie twierdzicie, że też działaliście w opozycji przed 1989 r., to ja nie przypominam sobie, żeby jakikolwiek plakat opozycji przed 1989 r. wisiał legalnie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Proszę bardzo, pan poseł Zbigniew Dolata.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Tak, dziękuję bardzo.

Można by przyjąć za dobrą monetę to, co powiedział pan poseł Urbaniak, gdyby nie to, co było na ostatnim posiedzeniu naszej Komisji, kiedy debatowaliśmy o uchyleniu immunitetu posłowi Dolacie, czyli mojego immunitetu, kiedy powód tego uchylenia był zupełnie absurdalny, ponieważ jak pamiętają pewnie wszyscy obecni tutaj, starosta gnieźnieński z Platformy oskarżył mnie o to, że krytykując jego działania, wytworzyłem atmosferę, która doprowadziła do tego, że ktoś go tam na ulicy zaatakował. Zresztą nie ma żadnych dowodów na to, że do takiego ataku doszło. To co powiedzieliście? To powiedzieliście, że niech to rozstrzygnie niezawisły sąd, i głosowaliście za uchyleniem immunitetu.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica) – spoza składu Komisji:

Koledzy wybronili czy nie?

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Głosowaliście za uchyleniem immunitetu, więc naprawdę to, co pan powiedział…

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle causa sua…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Proszę nie przeszkadzać.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Ja panu nie przeszkadzałem.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie przewodniczący, pan jest adwokatem…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Proszę nie przeszkadzać.

Panie przewodniczący, bardzo proszę wytrzymać chwilę. Dlaczego takie nerwy? Wy mówicie, to my nie przeszkadzamy.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Jak to niedobrze, jak się ktoś tak odezwie, prawda? Oj, jak to niedobrze.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Teraz pan poseł Urbaniak zapewne zdał sobie sprawę z tego, że popełnił malutkie faux pas, bo lepiej, gdyby pan milczał, biorąc pod uwagę to, co pan mówił i jak pan zagłosował na poprzednim posiedzeniu Komisji, i to, co pan teraz powiedział. Krótko mówiąc, to, co pan zrobił, to są szczyty hipokryzji. I jeśliby pan wcześniej nigdy nie miał podobnych wypowiedzi i podobnych działań, to mógłby dzisiaj pan do nas apelować. Jednak pan nie ma moralnego prawa, żeby taki apel składać.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Ad vocem, proszę bardzo.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie przewodniczący, pan poseł Dolata zna imienne głosowanie we własnej sprawie? Dziękuję bardzo.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Wystraszył…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie głosował we własnej sprawie.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Najwyraźniej wie, jak ja głosowałem w jego sprawie.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Pan się wystraszył. Nie mam pretensji.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Nie widzę głosów.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Jak widać, bardzo się nie boję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Nie słyszę więcej głosów, więc przystępujemy do głosowania. Proszę o wyłączenie jawności posiedzenia i opuszczenia Komisji przez osoby spoza składu Komisji z wyjątkiem pracowników Kancelarii Sejmu i członków Komisji.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica) – spoza składu Komisji:

To było o dwóch osobach, czyli nie będzie prezentacji dotyczącej pani posłanki Scheuring-Wielgus?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Jeżeli pan chce dodać parę słów, to…

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica) – spoza składu Komisji:

Nie, nie. To było na temat obu pań posłanek i argumenty są takie same.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Myślę, że rozpatrzyliśmy obie sprawy – przecież są identyczne i argumenty w jedną i w drugą stronę te same i za, i przeciw.

Głosujemy zgodnie z wnioskami o uchylenie immunitetu. Będziemy głosować, kto jest za, kto jest przeciw. Proszę o przygotowanie głosowania. Przystępujemy do głosowania. Kto jest za wnioskiem o uchylenie immunitetu pani poseł Beacie Maciejewskiej? Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Czy wszyscy oddali głos? Nie słyszę sprzeciwu. W takim razie zamykam głosowanie.

Proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 15 posłów. Za – 8, przeciw – 7, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała wniosek.

Przechodzimy do kolejnego wniosku. Proszę o przygotowanie głosowania. Przystępujemy do głosowania. Kto jest za wnioskiem o uchylenie immunitetu pani poseł Joannie Scheuring-Wielgus? Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Czy wszyscy oddali głos? Nie słyszę sprzeciwu. Zamykam głosowanie.

Proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 15 posłów. Za – 8, przeciw – 7, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała wniosek.

Pozostało nam wyznaczenie posłów sprawozdawców. Czy pan poseł Dolata?

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

W jakiej sprawie?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

W przypadku pani Maciejewskiej.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Nie słyszę innych wniosków. Przyjmuję, że poseł Dolata jest posłem sprawozdawcą w sprawie poseł Maciejewskiej.

W sprawie poseł Scheruing-Wielgus jest ktoś chcętny? Pan poseł też by to wziął? Od razu dwa wnioski?

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Dobrze.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To dziękuję bardzo.

Innych wniosków nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja wybrała pana posła na sprawozdawcę.

Wyczerpaliśmy porządek obrad.

Zamykam posiedzenie. Dziękuję bardzo.